

**Ks. Bolesław Kumor**

Daniel S. Buczek. *Immigrant Pastor. The Life of the Right Reverend Monsignor Lucyan Bójnowski of New Britain, Connecticut*. Waterbury (Connecticut) 1974 ss. IX+184. Hemingway Corporation.

Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Polskich Księży w stanie Connecticut, a nade wszystko jego prezesa ks. dra prałata Jana Wodarskiego — proboszcza polskiej parafii pod wezw. św. Krzyża w New Britain — dr Daniel S. Buczek, profesor z Fairfield University w Connecticut, dał Polonii amerykańskiej naukową biografię wielkiego duszpasterza i organizatora polskiej emigracji w New Britain ks. prałata Lucjana Bójnowskiego (1868-1960).

Dobrze się stało, że ks. Bójnowski — organizator polskiej parafii i szkoły Najśw. Serca Pana Jezusa, założyciel Zgromadzenia Córek Maryi od Niepokalanego Poczęcia, założyciel domu św. Józefa dla emigrantów, domu św. Agnieszki dla panien, domu św. Lucjana dla starców, założyciel i redaktor „Przewodnika Katolickiego” — tygodnika w języku polskim w New Britain oraz autor stosunkowo licznych artykułów i książek na temat życia polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych — doczekał się takiej monografii. Po jej ukazaniu się inicjator monografii ks. Wodarski powiedział do podpisanego: „Niech zobaczą księża ajrysze, ile polscy księża tutaj zrobili”.

Omawiana biografia ma charakter naukowy. Świadczy o tym obszerna dokumentacja w przypisach (s. 153-173). Autor wykorzystał nade wszystko źródła drukowane, zwłaszcza prasę polską i angielską ukazującą się w Ameryce, co szczególnie nadaje żywości i kolorytu monografii. Często też cytuje artykuły i książki ks. Bójnowskiego oraz literaturę pamiętnikarską i okolicznościową w języku polskim i angielskim. Wśród opracowań (ok. 90 pozycji) przeważają dzieła autorów polskich w obydwu językach. Autor niewątpliwie właściwie i metodycznie postąpił, że — pisząc monografię polskiego *leadera* emigracyjnego — korzystał nade wszystko z literatury na temat emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. Rzadziej natomiast sięgał do archiwów. W największym stopniu wykorzystał archiwalia Domu Głównego Córek Maryi od Niepokalanego Poczęcia w New Britain, mniej natomiast archiwa obydwu polskich parafii w New Britain. Nie przeprowadzono również kwerendy w Archiwum Archidiecezjalnym w Hartford czy też w miejskim w New Britain. Tym-

czasem należy przypuszczać, że poszukiwania w tych archiwach przyniosłyby na pewno dobre rezultaty.

Rozprawa posiada wprawdzie podtytuł *Życie ks. prałata Lucjana Bójnowskiego*, ale Autor zaprezentował w niej nade wszystko bogate dzieje Polonii amerykańskiej w New Britain na kanwie życia ks. Bójnowskiego. Konsekwentnie też z tymi założeniami konstrukcja monografii nie nawiązuje do życia ks. Bójnowskiego, lecz do życia polskiej społeczności w New Britain. Czytelnik na próżno szukałby w monografii takich zagadnień, jak: pochodzenie, środowisko, formacja intelektualna lub ascetyczna ks. Bójnowskiego bądź jego osobowość psycho-fizyczna czy tym bardziej życie wewnętrzne. Zagadnienia te są uwzględnione w monografii marginalnie, Autor bowiem był wierny własnej koncepcji rozprawy, którą zatytułował *Duszpasterz imigrantów*.

Tytuły poszczególnych rozdziałów książki, których jest IX, oddają jej koncepcję i to, co Autor zamierzał w niej powiedzieć. Pierwszy z nich („Klucz do zrozumienia”) stanowi tło o charakterze społeczno-religijnym życia polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych oraz charakterystykę prób podejmowanych w celu zorganizowania dla niej opieki duszpasterskiej w języku polskim. W rozwiązywaniu tego problemu wysunęło się na czoło 3 księży polskich: Lucjan Bójnowski z New Britain w stanie Connecticut, który sformułował program pracy pozytywnej dla emigracji, ale dla zachowania przez nią kultury i języka polskiego podjął akcję izolacji od wpływów anglosaskich; Wacław Kruszka z Ripon i Milwaukee w stanie Wisconsin, który obok szerokiej pracy w duszpasterstwie polonijnym zainicjował na wielką skalę starania w Rzymie o równouprawnienie Polaków amerykańskich w wyższej hierarchii kościelnej Stanów Zjednoczonych; trzecim był Franciszek Hodur ze Scranton w Pensylwanii, który zorganizował Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych.

W następnym rozdziale pt. „Burzliwe początki” omówił Autor początki polskiego osadnictwa w New Britain (1880), polskiej opieki duszpasterskiej, utworzenie Towarzystwa Św. Michała Archanioła (29 IX 1889), które zasłużyło się wielce przy budowie kościoła i organizacji pierwszej polskiej parafii w tym mieście. Po ks. Tomaszu Misickim i ks. Stefanie Kamińskim pracę w parafii rozpoczął 10 IX 1895 r. ks. Lucjan Bójnowski. Urodził się on w Świerzbutowie koło Sokółki (5 II 1868), do Ameryki przybył w 1888 r. i tu ukończył studia teologiczne w polskim seminarium duchownym św. św. Cyryla i Metodego w Detroit (26 IV 1894). Całe swoje 65-letnie życie kapłańskie poświęcił społeczności polskiej w New Britain. Jego życie i działalność w tej parafii omawiają rozdziały III-IX „Krytyczne dziesięciolecie”, „Za wiarę i ojczyznę”, „Lata przejściowe”, „Kryzys społeczności”, „Ojciec Bójnowski”, „Prałat” i „Wzniosłem pomnik”.

Lektura książki Buczka jest pasjonująca; w zwierciadle parafii polskiej w New Britain poznajemy losy emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, jej trudności, osiągnięcia i niepowodzenia. Trzeba przyznać, że Autor starał się obiektywnie przedstawić „duszpasterza imigrantów”. Książka jest żywa, tak jak żywe są wciąż wspomnienia o ks. Bójnowskim w New Britain. Ze śladami jego działalności można się spotkać nie tylko we wspomnieniach Polonii i mieszkańców New Britain, ale również w trwałych jego osiągnięciach, do których należy przywiązanie tamtejszej Polonii do Kościoła i polskiej kultury oraz instytucje założone przezeń i działające do dziś. Obecnie liczna Polonia w New Britain posiada 2 własne parafie i 2 szkoły parafialne: Najśw. Serca Pana Jezusa — zorganizowana przez ks. Bójnowskiego — i św. Krzyża, prowadzona przez ks. prałata Wodarskiego.

Na podkreślenie zasługują: piękne graficzne ujęcie monografii, wspinała korekta nazwisk i wyrażeń polskich oraz dobrze dobrane ilustracje. Dodać trzeba, że książka Buczka jest bardzo cennym wkładem do badań nad dziejami Polonii w Stanach Zjednoczonych i za to Autorowi i inicjatorowi dzieła należą się od Polaków w kraju podziękowania. Książkę tę wysoko oceniła również telewizja w New Britain, przekazując wywiad telewizyjny z Autorem. Należy życzyć, by *Duszpasterz imigrantów* doczekał się tłumaczenia na język polski.